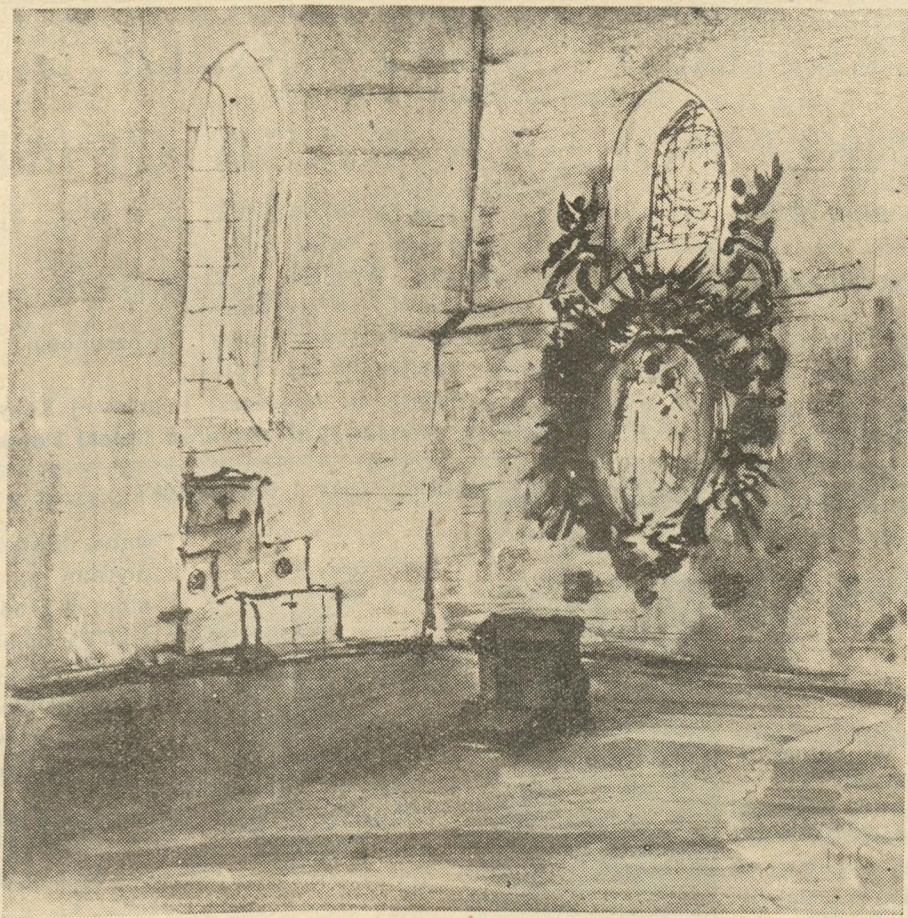


POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

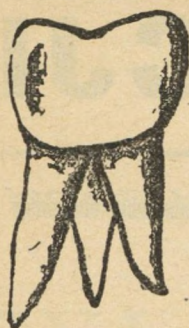
Journal Hebdomadaire



W POLSKIM KOŚCIELE

Mal. Stan. Noakowski

(kl. «La Russie et le Monde Slave»)



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYOZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na pła-
cenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, P A R I S

Metro: Gare du Nord, Barbes, — Telefon: Trudaine 42-79

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2°) 5-te piętro-winda. Metro: Opera,

Telefon: Richelieu 97-05.

Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarialne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI
JEDYNIĘ ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

31, Rue Jean Goujon, PARIS (8°).

AGENCJA POŁNOČNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-- -- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -- --

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztovej Kasy Oszczędności Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ
GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRYWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań 40 fr., za 3 zegarki	118 »

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ

-- W niedzielę również otwarte --

HORLOGERIE LUMIERE, 11, rue du
Pont Louis Philippe. — PARIS.



GRAMOFONY I PATEFONY wprost z fabryki gwaranto-

wane, dźwięczność niezmównana z
płytami po cenie tylko 300 fr.
albo na kredyt z 3 płyt. za 325 fr.
PŁYTY polskie, ukraińskie, rosy-
jskie i czeskie. — Harmonje rę-
czne, niemieckie, czeskie i polskie
(Staromirowskiego).

Katalogi bezpłatnie!

«PHONO-MESLAY»

45, rue Meslay, PARIS (3)

M-ro: Republique. Otw. w niedz.



D^r RYPKO dawn. D^r VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALISCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sébastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Godziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do 8,30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —
Leczy także na koszt Kasy Ohoryoh (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RZĘZĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I
WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Uplawy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: Żylaki, hemoroidy, małokrwistość
(anemja), zaburzenia przemiany materji
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoscopia) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad
leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek
jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence 71, Paris

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1*)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

W ogniu walki

O wypadkach w Hiszpanji i Meksyku, gdzie od szeregu miesięcy sroży się walka masońskich rządów z Kościołem Katolickim, dochodzą nas naogół dość skąpe wiadomości. Czynniki będące tam u władzy, czuwają nad tem, ażeby świat nie dowiedział się o wszystkim szczegółowo, a prasa liberalno-masońska we wszystkich krajach idzie im w tem zupełnie na rękę.

Z początku nowi władcy Hiszpanji okazywali wobec Kościoła względną tolerancję. Zdawało się, że niegrozi mu nic poważniejszego. Skoro jednak republikańsko-masońscy potentaci należycie ubezpieczyli się na swych stanowiskach, natychmiast wybuchnął «kulturkampf». Jego początkiem było wydalenie kardynała-prymasa z Toledo. Wkrótce potem nastąpiło rozwiązanie i wydalenie zakonu jezuitów i zajęcie jego majątku. Wreszcie pojawił się szereg środków represyjnych przeciw prasie katolickiej i zakaz zgromadzeń partji katolickiej «Accion Popular». Jako motyw tych wszystkich drakańskich zarządzeń przytaczano stereotypowe... «obawę — przed naruszeniem porządku publicznego!» — Ale ten sam — «porządek publiczny» był bez przeszkody naruszany przez podburzające występy radykałów.

Próba puczu Sanjurja dostarczyła władcom Hiszpanji — pożądanego pozoru do jeszcze bezwzględniejszych wystąpień przeciw katolikom. Uwięziono, bez żadnego uzasadnienia, wielu katolickich działaczy i zakazano wydawania 67 dzienników i przeszło 100 tygodników i innych czasopism katolickich. O ile możliwości jeszcze bardziej srożą się przeciw Kościołowi Katolickiemu władze lokalne. — Liczny zastęp gubernatorów i burmistrzów prowincjonalnych — pragnie przez jaskrawy antyklerykalizm uzyskać polityczne — ostrogi u nowych władców. Niektórzy burmistrzowie usuwają ze szpitali symbole religijne, zakazują kościelnych pogrzebów, wzbraniają proboszczom dzwonięcia na nabożeństwa i — zmuszają robotników i funkcjonariuszów, podlegających zarządom gminnym, do zawierania ślubów małżeńskich tylko przed forum cywilnem. Niektórzy gubernatorowie, jak np. gubernator w Trenel, żądają od biskupów, aby u nich zgłaszali każde kazanie kościelne z podaniem tematu i treści kazania. Inni znów urządzają nagonkę na ozdoby o charakterze religijnym; pod zagrożeniem grzywny lub aresztu, zakazują kobietom i dziewczętom noszenia krzyżyków, medaliików itd.

W Meksyku stosuje się naprawdę indyjskie metody. Encyklika «Acerba animi» stwierdza, że układ z r. 1929, ustawniający modus vivendi dla władz kościelnych i świeckich, nie został przez państwo dotrzymany. Wbrew przyjętym zobowiązaniom rząd nie zezwolił wszystkim biskupom na powrót do diecezji i nie zwrócił wszystkich kościołów. Równocześnie jednak prowadził w dalszym ciągu przez oddane sobie indywidua zawziętą walkę prasową przeciwko Kościołowi. Nauka religji we wszystkich szkołach prywatnych i publicznych jest zakazana, a w jej miejsce wprowadzono wykłady antyreligijne. Najdotkliwszym jednak zamachem na Kościół jest obniżenie przez państwo do minimum liczby ka-

planów, uprawnionych do wykonywania duszpasterstwa. — Tak. n. p. w Stanie Michoacan przyznano na 30.000 wiernych jednego duszpasterza, w Stanie Chihuahua jednego na 45 tysięcy wiernych, w Chiapas jednego na 60.000 a w Vera Cruz jednego na 100.000.

Pierwszym objawem, wywołanym przez encyklikę, było urągające prawu narodów uwięzienie legata papieskiego arcybiskupa Ruiz y Florez i gwałtowne wydalenie go z kraju. Prezydent Rodriguez, nowoczesny meksykański Juljusz Apostata, odpowiedział na encyklikę niepahamowanemi — groźbami. Zapowiedział zamianę szkół i kościołów na — fabryki, zakłady dla kształcenia robotników i na sklepy robotnicze.

I wszystko to dzieje się w obliczu cywilizowanego świata i nie zdoła ani na chwilę przerwać obojętności oficjalnych stróżów kultury.

KTO NIE ZAPŁACIŁ

PRENUMERATY — NIECH SPEŁNI SWÓJ OBOWIĄZEK!

Expeler

WYZDROWIAŁEM

Bronisław KOWALSKI z LA MURE (Isere) pisze nam: Serdecznie dziękuję Wam za ten kochany **EXPELER**, toż ten środek zawsze widziałem u moich rodziców i dziadków w domu, ten polski lek **EXPELER** księdza **Dulęby** tu znalazłem na wychodźstwie w chwili wielkich cierpień żołądkowych — źle trawiłem, po każdym posiłku miałem wielkie bóle, no i ospały byłem i ciężki, nie mogłem pracować. Teraz po zażyciu butelki **EXPELERU** powróciłem do zdrowia, stolec mi się poprawił, bóle znikły, rzeżkość powróciła. Tak to i mnie pomógł **EXPELER** i już nigdy się nie ostanę w domu bez jednej choć butelki tego zbawczego a tak dobrego leku, jakim jest dla mnie **EXPELER** ks. **Dulęby**. I wszystkim radzę, by zawsze mieli pod ręką te cudowne i tak dobrze skutkujące krople.

Dziadowie Twoi i Ojcowie żyli długo, bo zawsze zażywali **Expeler** ks. **Dulęby** i Ty miej zawsze w domu butelkę tego cudownego **Expeleru**, a będziesz zdrowo długo żył.

Butelka **Expeleru** ks. **Dulęby** kosztuje 35 fr., podwójna but. 69 fr., a wielka potrójna butelka kosztuje 95 fr.

Zamawiać pisząc do:
LABORATORJUM A. B. C., 28, Fbg. Montmartre, — PARIS

O czym mówią i piszą?

UKARANE ŁAKOMSTWO

Mimo ciągłych ostrzeżeń ze strony prasy polskiej i Biura Podróży ORBIS, ciągle trafiają się ludzie lekkomyślni, którzy padają ofiarą oszustów.

Oficjalne Biuro ORBIS komunikuje nam ponownie, taki wypadek, gdzie dwóch emigrantów polskich niepomnych ostrzeżeń, zakupiło fałszywe marki niemieckie i straciło, ciężko zarobiony grosz.

Oto w dniu 8-go listopada przybyli do Paryża dwaj emigranci Maj Leon i Kurzecki Stanisław celem wyjazdu. Popołudniu znajdowali się w okolicy Gare du Nord, gdy przystąpiło do nich dwóch ludzi, mężczyzna i kobieta mówiący po polsku i zawarli z Majem i Kurzeckim — znajomość. Byli to zawodowi naganiacze, czyhający na podróżnych emigrantów polskich. Zaczęło się od apertywów w kawiarni, wzajemnem częstowaniu, potem odwiedzono jubilera, gdzie jednak nikt niczego nie kupił, — wreszcie towarzystwo powróciło do kawiarni. Tam owa para zapoznała Maję i Kurzeckiego z jakimś jegomościem — podobno Niemcem — który nie umiał dobrze ani po francusku — ani po polsku. Owa para by napętnić Maję i Kurzeckiego zaufaniem — zakupiła u Niemca 20 marek, poczem wraz z Majem i Kurzeckim poszli do Banku i wymienili marki na około 120 franków.

Po powrocie do kawiarni, naganiacze zakupili jeszcze 1.000 marek — za cenę 2000 franków (podczas gdy bank płacił 6000 franków) i namówiła Maję i Kurzeckiego do zrobienia tego samego «dobrego interesu». Gdy jednak Maj i Kurzecki chcieli w banku sprzedać zakupionych 1000 marek, okazało się naturalnie, że marki są fałszywe.

Urzędnik ORBISU był wieczorem obecny przy sporządzaniu protokołu na Komisarjacie Specjalnym na Gare du Nord. Urzędujący Komisarz Policji nie chciał wierzyć, by oszustwo miało miejsce, twierdząc, że przecież Maj i Kurzecki wiedzieli dobrze, że marki są warte więcej, niż oni zapłacili i że są słusznie ukarani, jeżeli złakomili się na łatwy zarobek.

Nie zawsze to, co wydaje się najtańsze jest rzeczywiście najtańsze. Nie należy się łakomić ani na tanie marki, ani na inne okazje proponowane przez naganiaczy. Każda rzecz ma swoją wartość, a jeżeli ktoś chce ją sprzedać po niższej cenie, to już tam coś musi być nie w porządku.

KTO MOŻE SIĘ KSZTAŁCIĆ W POLSCE ?

Srożący się kryzys i podwyższenie opłat pozbawiły w ostatnich czasach wiele młodzieży, zwłaszcza wiejskiej — korzystania z nauki, a zamknęły dla niej zdobycie wykształcenia prawie zupełnie nowe zarządzenia, dotyczące szkolnictwa naszego w Polsce.

W roku 1925-26 do szkół średnich na ogólną liczbę 216 tysięcy młodzieży uczęszczało 26 tysięcy dzieci chłopskich. — Gdy w roku 1930-31 liczba młodzieży spadła o 5 proc., to ze wsi aż o 20 procent. Niestety w ostatnich 2-ach latach — stosunki jeszcze się pogorszyły. W szkołach powszechnych w bież. roku nie znalazło miejsca około 1 milion dzieci i to przeważnie ze wsi, gdyż oszczędności w szkolnictwie są najszerzej stosowane właśnie na wsiach.

Według ostatniego spisu ludności w Polsce jest 10,5 proc. żydów. Tymczasem w roku 1928-29 we wszystkich uniwersytetach polskich przypadało przeciętnie na 100 rzymskich katolików (Polaków) 28,5 żydów, w szczególności zaś na uniwersytecie Warszawskim, 34,7 żydów, na Krakowskim 44., na Lwowskim 70,7, na Wileńskim 50,4, na Poznańskim

0,6, na Politechnice Warszawskiej 12,7, na Lwowskiej 20,5 żydów.

Tempo przyrostu żydów na uniwersytetach przewyższa — znacznie w ostatnich latach przyrost katolików i jeżeli nie nastąpi tu jakieś ograniczenie, to według przewidywań za 2 do 3-ach lat liczba żydostwa będzie przeważającą.

Również bezrobocie, przybierające i u nas wśród młodej inteligencji katastrofalne rozmiary, nie byłoby tak wielkie, gdyby nie zalew życia polskiego przez obce żywioły, głównie przez żydów. A przecież konieczności elementarne prawa Polaka żądają dla niego pracy i chleba w wolnej Ojczyźnie. Chyba nie powinniśmy szukać jej wśród obcych — skoro dla obcych jest u nas tyle miejsca i zajęcia.

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Ks. Gręzak z diecezji podlaskiej przybył z Polski i został powołany na placówkę duszpasterską do Caen.

Ks. Rektor powołał ks. Antoniego Kargola z Caen do St- Ludan we Wschodniej Francji.

W końcu ubiegłego tygodnia bawił ks. Rektor w Północnej Francji i poświęcił przy tej sposobności nowy gmach Konsulatu Generalnego R. P. w Lille.

W dniu 23 bm. odbędzie się w Paryżu przed komisją egzaminacyjną egzamina teologiczne księży polskich.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady Misji.

DLACZEGO

roztrwaniać swój ciężko zapracowany grosz?

Zdecydowani kupić mniejsze lub większe

GOSPODARSTWO

rolne, — kupcie u właściciela. — Nie traćcie czasu na poszukiwania, na przejazdy kosztowne z depart. w departament.

Nie roztapiajcie swego wątego kapitału między agentami, którzy za swe pośrednictwa żądają komisji.

Bierzcie Fermę z pierwszej ręki u właściciela. — Gdzie go znaleźć?

Towarzystwo Rolnicze

LA TERRE

istniejące od roku 1892, Główne biuro w Paryżu, 44, rue Lafayette. Metro: Le Peletier. — Żądajcie wydział polski.

(«Section Polonaise»)

Filje w dep. Yonne, S. et O., Eure et Loire, Loiret, Lot et Garonne, Lot, Var, A. M., Gironde.

Tam znajdziecie

kilkaset Ferm do objęcia na własność.

Biuro wam poradzi, jaką kupić stosownie do waszych sił, dobierze. Posiada gospodarstwa we wszystkich departamentach Francji. Ferma od 1 hektara z kompletnym zabudowaniem od 8000 franków.

Ferma 10 hektarów	15.000.—
Ferma 30 hektarów	30.000.—
Ferma 42 hektary	38.000.—
Ferma 50 hektarów	45.000.—

Zabudowania i inwentarz martwy oraz siano i słoma z rocznego zbioru. Dla zwiedzenia żądać inform. w gł. Biurze w Paryżu. — Biuro urządza bilety kolektywne ze zniżką 30 procent od taryfy. — Na miejscu przejazd bezpłatny automobilem.

Żadnej Komisji Biuro nie bierze!!!

Akta rejestralne załatwia główne biuro

S-te LA TERRE

44, rue Lafayette, 44, — PARIS (9^e)

(Metro: Le Peletier)

Niewolnictwo w Starożytności

Dzieje Delos, wyspki małej, bo posiadającej zaledwie li pół mili kwadratowej obszaru, pobudzić mogą do ciekawych refleksji. Obecnie ten skrawek ziemi, wyrastający z głębi fal, jest prawie niezamieszkały, z powodu niezdrowego klimatu. Ongiś roił się od ludzi. Pływały do niego statki od wschodu i zachodu, wioząc złoto, srebro, kamienie drogie, — dzieła sztuki. Tu wreszcie znajdowało się główne targowisko niewolników.

Rzućmy okiem na tę plagę starożytnego świata, jak słusznie nazwać można niewolnictwo.

Według pojęć indyjskich, Brama, bóg, stwarzając ludzi, podzielił ich na cztery klasy i każdej wyznaczył różne obowiązki i różne nadał prawa. Ostatnia klasa to niewolnicy; rozdzielili się oni i umierali w niewoli, swobodą nie mógł ich nawet pan obdarzyć, nie mieli prawa posiadać jakiegokolwiek własności. Za podniesienie ręki na bramina, wtyłaczano im nóż rozpalony do gardła, a za słowo obelżywe do uszu i ust wlewano olej wrzący. Jedyną pociechą niewolnika była myśl, — że od niewoli śmierć go wybawi; że jeżeli będzie wypełniał ściśle i pokornie wszystkie obowiązki, dusza jego może się odrodzić w innym stanie.

W Grecji niewolnictwo stanowiło podstawę społecznego i politycznego życia; nawet słuszny i zgodny z prawem natury Pan nie może kochać ani szanować niewolnika, jak również nie godzi mu się przywiązywać do swego konia lub woła.

Niewolników liczyła Grecja daleko więcej niż ludzi wolnych; w Attyce na 200.000 obywateli było 400 tys. niewolników; Sparta posiadała ich 244.000; Korynt 460.000, a Egina 47.000. Przeważnie uprawiali oni ziemię, oprócz tego pracowali w fabrykach i kopalniach.

Targi na Chios, Samos, Cyprze, w Efezie i w Atenach — zaopatrywały w żywy towar całą Helladę; nawet ubogi Grek musiał mieć przynajmniej jednego niewolnika, zamożniejsi posiadali ich po pięćdziesięciu i więcej.

Położenie greckich niewolników nie było jeszcze ostatecznie złem; w Atenach pan nie mógł swego niewolnika zabijać bezkarnie, lecz miał prawo go krzywdzić, męczyć i kaleczyć. W kopalniach pracowało tysiące niewolników, skutych kajdanami, zbiegłych biedaków piętnowano na czole.

Spartanie uważali helotów za niebezpiecznych wrogów, — często też mordowali ich bez miłosierdzia. Podczas wojny Peloponeskiej obdarzyli wolnością 2.000 helotów za męstwo a zaraz potem w pień ich wycięli. Obywatel grecki, wezwany do sądu na świadka — składał przysięgę — świadectwu niewolników towarzyszyły męczarnie — bo inaczej nie przywiązywano do takiego zeznania wiary. Dusza niewolnika, według pojęć Greka, była czemś potwornym, człowiek rozumny nie powinien ufać niewolnikowi. Platon radzi surowo traktować niewolników, karcąc ich przy każdej sposobności, i nigdy się do nich łagodnie nie odzywać. «Dobrze wychowany obywatel winien niewolnikowi zawsze okazywać pogardę», uczy ten sam mędrzec.

Według praw rzymskich — niewolnik był rzeczą (res mancipii); pan mógł z nim robić co mu się żywnie podoba. Pollion karmił mureny ciałem niewolników; cesarz August skazał na powieszenie niewolnika, za zabicie przepiórki; elegantka rzymska, ubierając się, trzymała w ręku rodzaj sztyletu, którego ostrzem raniła niewolnika za najmniejsze — przekroczenie — a ziemię uprawiało tysiące ludzi, skutych kajdanami.

Okrucieństwo, równie jak w Grecji — wywoływało częste bunt i powstania. Jedno z takich wybuchło w Sycylii, w r. 135 przed Narodzeniem Chrystusa Pana, a zakończyło się



Kościół z drzewa na Podkarpaciu

(kl.: «La Russie et le Monde Slave»).

Polacy z Departamentu Dordogne !

Przyjedźcie do Was Książd polski i będzie wśród Was od 15 do 25 listopada. Uważajcie więc na tę datę i pośpieszcie na zebranie do Kościoła tam, gdzie ono będzie wyznaczone. Szczegółowy rozkład tej Misji będzie Wam podany przez ks. S. Krzysztofika w ulotkach jakie wkrótce od niego otrzymacie. Zwracajcie się również o bliższe informacje do Biura pol. w Perigueux, 92, rue Gambetta. Zawiadamiajcie o tej pierwszej Misji w Waszym departamencie Waszych znajomych i przyjaciół jak i Czechów i Słowaków, jeżeli są między Wami. Wielka Misja odbędzie się w niedzielę 20 listopada i w środę 23 listopada w Perigueux w kościele St. Martin.

ukrzyżowaniem 20.000 rozpaczonych męczenników; w r. 72 niewolnicy powstał pod wodzą Spartaka i to z taką zaciętością, że ledwie pretor Marek Lyncynusz Crassus, przy pomocy Pompejusza, zdołali bunt ten, a raczej objaw najwyższego oburzenia człowieka stłumić. I wtedy nieszczęśliwych mordowano. Sześć tysięcy krzyżów uwieńczyło owo niby — zwycięstwo — które się na wieki wieków zapisało piętnem hańby dla Rzymian.

Egoizm rządził wszechwładnie światem starożytnym. On to spowodował upadek najpotężniejszych narodów, jak zgnilizna trawi i niszczy wszystko czego się dotknie. Dopiero z pojawieniem się «Dobrej Nowiny», gdy Syn Boga opuścił stropy niebieskie i krwią Swoją ziemię zrosił, dla sprawy Odkupienia, pękły okowy kępujące wolę człowieka, a hasło «przez okrucieństwo do szczęścia!» zastąpiła — «miłość bliźniego». Pozostanie nieśmiertelną zasługą Kościoła, że hańbę tę ludzkości znieść zdołał.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Wybory w Ameryce

Wybory przyniosły całkowite zwycięstwo Rooseveltowi i partji demokratycznej. Prasa francuska i polska z wielkiem zadowoleniem powitała ten nowy wybór, gdyż wiadoma rzecz, że były prezydent Stanów Zjedn. Hoover, był zwolennikiem rewizji traktatów pokojowych, która grozi nam odebraniem Pomorza. — Roosevelt natomiast stoi na stanowisku poszanowania traktatów. Amerykanie cieszą się ponadto, że skończy się prohibicja, a browary angielskie i niemieckie czynią już przygotowania, aby towar masowo eksportować do Ameryki. Także sprawa długów wojennych, tak uciążliwych dla państw Europy, zapewne — będzie uregulowana na znośnych dla Europy warunkach. Wreszcie można się spodziewać, że znikną barjery celne, jakimi się Ameryka otacza, — uniemożliwiając przez to państwom innym wywóz towarów do Ameryki. Nadzieje więc są bardzo wielkie, ale przyszłość dopiero pokaże o ile się spełnią.

Zagadka niemiecka...

Po ostatnich wyborach, gdzie obecny rząd Papena nie uzyskał większości, w Niemczech się poczyna ogromnie naprężenie. Kanclerz Papen zapowiedział, że należy powołać nowy rząd, w którym będą wszystkie stronnictwa narodowe i dał do zrozumienia, że może sam ustąpić. Na razie panuje jednak całkowity chaos. Socjaliści narodowi (hitlerowcy), komuniści, z którymi hitlerowcy krwawo toczą bójkę, i katolicy, posiadają duże wpływy, ale żadne stronnictwo nie może rządzić samo, a trudno o współpracę tak skłóconych stronnictw. Wobec tego liczą się z możliwością dyktatury w Niemczech, a w tym wypadku może dojść do wojny domowej, gdyż hitlerowcy, socjaliści i komuniści posiadają liczne i uzbrojone bojówki — i dyktatury sobie narzucić nie pozwolą.

Nowe drogi Francji

W Tuluzie odbył się kongres partji radykalnej, które jest obecnie u rządów Francji. T. zw. młodo-turcy, czyli pewien odłam partji atakował gwałtownie premiera Herriot'a, że nie stara się o natychmiastowe rozbrojenie — Francji i nie chce przyznać Niemcom prawa równości — zbrojeń. Herriot jednak odparł wszystkie zarzuty i uzyskał na nowo zaufanie swej partji. Równocześnie dał do zrozumienia, że polityka francuska pójdzie po nowej linii, mianowicie zbliżenia się do Włoch. Oby nie ze szkodą dla Polski!

Spór o wychowanie młodzieży

W Polsce minister oświaty zapowiedział, że rząd weźmie w swoje ręce wychowanie młodzieży akademickiej, celem ukrócenia jej swobody. Rektorowie uniwersytetów — wypowiedzieli się jednak przeciw temu projektowi. W tych dniach odbyły się żałobne obchody akademików, którzy — uczcili pamięć zabitego w Wilnie studenta Wacławskiego. Obchody te wywołały jednak awantury uliczne w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, w które wmieszała się policja. Przyszło nawet do krwawych starć. Będzie to zapewne dla ministra oświaty nowy powód, aby plan swój przeprowadzić.

W sprawie sprowadzania metryk z Polski, tłumaczenia dokumentów ślubnych — dla robotników po cenach znizonych, proszę się zwracać pod adresem:

Ksądz Czesław Pacuska, tłumacz przy Sądzie Pokoju, — 27, rue de Gerisy — AMIENS (Somme)

Dokumenty ważne na całą Francję

KALENDARZ WYCHODZCZY « ORBISU » NA ROK 1932.

Do nabycia w «Polaku». Cena 5 fr., z przes. poczt. 7 fr. ze względu na wielkie rozmiary tej książki.

Wysyła się każdemu odwr. pocztą natychmiast po otrzymaniu pieniędzy.

Trafiają się jeszcze zapadłe zakątki w Polsce gdzie jedyną książką w chacie rolniczej jest kalendarz. Z końcem roku jest on tak zniszczony, że kartka ledwo się trzyma kartki. I taki właśnie stan książki jest dla niej najlepszą pochwałą. Dowodzi on, że kalendarz jest prawdziwym przyjacielem rodziny. Każdy zagląda do niego, jak rok długi.

Gospodarz szuka wskazówek o pogodzie na każdą porę roku, gospodyni praktycznych wskazówek i przepisów. — Oboje w niedzielę odczytują z przyjemnością nowelki i opowiadania. Dzieci wyrrywają go sobie z rąk dla oglądania obrazków.

Życie wychodźcy polskiego we Francji jest więcej skomplikowane, niż spokojny żywot rolnika na cichej wsi polskiej. Są wśród wychodźców rolnicy, górnicy, robotnicy fabryczni. Jednych interesuje to innych owo. Wszystkich obchodzi blisko mnóstwo spraw im wspólnych, jak ich położenie prawne, jak różne znów formalności administracyjne, jak znów podróże do Polski. Dla wszystkich kalendarz musi być doradcą prawnym i nieomylnym przyjacielem, który im zastępuje daleką ojczyznę.

Jednem słowem Kalendarz Wychodźczy musi mieć dużo zalet, jeżeli ma spełnić swoje zadanie.

Nie przesadzimy wcale, twierdząc, że ze wszystkich na wychodźstwie — dla wychodźstwa, wydany obecnie KALENDARZ WYCHODZCZY ORBISU na rok 1933 rozwiązał najlepiej zadanie i może uchodzić śmiało za wzór polskiego kalendarza dla wychodźstwa.

Liczne nowelki i opowiadania — bogate ilustracje, poezje, dowcipy — żarty, rysunki — wypełniają dział rozrywek łącząc w sobie piękne z pożytecznem.

A cóż dopiero inne działy ściśle informacyjne, nieodzowne dla polskich wychodźców, jak szereg artykułów, o Duszpasterstwie polskiem we Francji, jak dział porad prawnych (formalności pobytu — ślubu, narodzin, bezrobocia, wypadków przy pracy itd.).

A takie znów działy jak o Ubezpieczeniach Społecznych — jak poradnia dla podróżnych, jak rozdział o oszczędnościach ?

Kalendarz zawiera również z niezwykłą sumiennością zredagowany dział o związkach, towarzystwach i organizacjach polskich, będący doskonałym przewodnikiem dla wszystkich, mających jakąkolwiek styczność, sprawę czy interes z polskimi zrzeszeniami.

Kalendarz zawiera szarady, za których trafne rozwiązanie wyznaczono nagrody pieniężne po 500, 100 i 50 frs.

Wszystkie części Kalendarza ułożone są z wielką starannością przez ludzi znających się na rzeczy, wszystko przepojone jest widoczną chęcią służenia Rodakom jak najdalej idącymi poradami, zabawienia ich w godzinach odpoczynku, a równocześnie przepełnione miłością Ojczyzny, Wiary i zrozumienia najdrobniejszych potrzeb wychodźstwa.

Jeżeli dodamy do tego wspaniałą formę zewnętrzną, — i niebywale dotąd niską cenę — 5 franków — musimy — przyznać, że Oficjalne Biuro Podróży Orbis, — wydając ten Kalendarz, na który nie szczeniło kosztów i zachodów, zasłużyło się rzetelnie Wychodźstwu Polskiemu we Francji.

W żadnym domu polskim we Francji nie powinno braknąć Kalendarza Orbisu.



NIEMA BEZROBOCIA

dla tych, którzy znają język francuski. Tylko nasza szkoła wyuczy Pana, w sposób prędko i łatwy mówić, czytać i pisać po francusku, w ciągu 6 miesięcy. Powodzenie zapewnione. — Mamy tysiące listów podziękowania od uczni, którzy dzięki naszej szkole polepszyli swój byt. Po ukończeniu kursu, wydajemy dyplomy. Pisać (znaczek na odpowiedź) :

**ECOLE POLONAISE, — 9, Cité de RETIRO, 9.
PARIS (8°)**

Pomnik Mickiewicza w Paryżu

(kl.: «La Russie et le Monde Slave»).

Ofiara obowiązku

— Tak, wczoraj babcia przywiozła do domu dużo pieniędzy, otrzymanych od wuja, a wuj dostał je od jednej pani, za którą wczoraj Karol i ja odmówić musieliśmy z babcią różaniec.

— Czy nie mogłabyś mi powiedzieć, ile pieniędzy babcia przyniosła do domu?

— Bardzo dużo. Babcia mówiła:

— Tylu pieniędzy nie mieliśmy w domu od dwudziestu lat.

— Aj, aj, — a co zrobiła z temi pieniędzmi?

— Zaraz po obiedzie poszła do żyda Lewiego, żeby mu zapłacić długi, a co więcej zrobiła, nie wiem.

Żandarm swemi pytaniami wydostał z dziewczynki to, co wydawało się dostateczne dla potwierdzenia podejrzeń sędziego. Napisał prędko ołówkiem na kartce papieru:

— Dziecko wyznało wszystko — i rzekł potem do Julki:

— Jesteś rozsądna dziewczynka. Widzisz mama ma teraz gości, ale zobaczmy, czy będziesz mogła do niej iść.

Zapukał do drzwi i swemu przełożonemu — który je otworzył, wcisnął do ręki kartkę. Jedno na nią spojrzenie wystarczyło komisarzowi.

Komisarz zamknął drzwi i zwrócił się do pani Jardenier, która blada, ale spokojna siedziała przy stoliku koło okna.

— Na nic się nie przyda zapierać się dłużej, — rzekł komisarz, — dziecko pani wyznało wszystko.

Matka pani przywiozła wczoraj z S-te Victoire dużą sumę pieniędzy, — rzekł żandarm — poszła z nią po obiedzie do żyda Lewiego, aby zapłacić długi i prawdopodobnie resztę u niego przechowała.

— Proszę iść zaraz do Lewiego stwierdzić stan rzeczy — rzekł komisarz. — A pani niech idzie ze mną.

— Na miłość Boską, nie uczyni mi pan tej hańby, aby mnie uwięzić! Matka miała najwyżej paręset franków i istotnie już lata całe nie mieliśmy w domu tyle pieniędzy.

— Nie rozumiem, w tej chwili, — dlaczego mnie pan bada — dodała z gniewem. Nikomu nie ukradliśmy jeszcze ani grosza.

— Tylko spokojnie, proszę — odparł komisarz. Musiały się gdzieś podziąć pieniądze pani Blanchard i na matce ciąży podejrzenie, że je tutaj przyniosła.

— Pieniądze pani Blanchard! — zawołała wystraszona pani Jardenier. — Tak, istotnie mój brat, proboszcz z S-te Victoire, dostał od pani Blanchard papierek pięciusetfrankowy, tak opowiadała moja matka.

— Aj, patrzcie! 500 franków w podarunku. I to od tej pani Blanchard, którą zamordowano wczoraj na probostwie w S-te Victoire.

— Sprawiedliwe nieba! Przecież podejrzenie chyba nie pada na mojego brata!

— Hm! Ta myśl nie jest tak bardzo obca — rzekł komisarz, mierzając wzrokiem kobietę, która wystraszona otworzyła oczy szeroko i łamała ręce z okrzykiem rozpacz.

— Oczekuję natychmiast wyjaśnienia, gdzie się ta suma znajduje? Jeśli to pani robi, będę ją traktował z możliwą względnością, jeśli nie, to proszę iść ze mną na policję.

— Nie mam powodu do namysłu! — zawołała rozpaczliwie kobieta. — Zachodzi tu jakaś straszna pomyłka! Sama myśl o tem, że mój brat byłby zdolny do takiego czynu, a moja matka do takiej obłudy, jest czystym szaleństwem! Taką myśl powziąć tylko mogli tacy ludzie, którzy ich nigdy nie znali. Na miłość Boską, cóż stanie się dziećmi?

Komisarz otworzył drzwi i skinął na Julkę.

— Pocałuj mamę — rzekł — i zostań w domu, dopóki nie powróci. Mamusia musi iść ze mną załatwić jeden interes i wkrótce powróci.

Pani Jardenier powstrzymała łzy, i przyciskając płaczącą dziewczynkę, rzekła :

— Tak, Julko, odchodzę, bądź grzeczna i czekaj, aż powrócę. Ale gdzież została babcia i co robiłać z koszykiem?

— Ach, mamusiu, doprawdy nie jestem temu winna! — skarżyło się dziecko. — Kiedy kupowaliśmy marchew, wtedy właśnie wieźli na wózku, między żandarmami, biednego wuja, a źli ludzie wołali, że uczynił coś złego. Gdy go babcia zobaczyła, krzyknęła i upadła, jak martwa na ziemię. — Niedługo przyszła do siebie, wsiadła z żandarmami do drożki i nie wiem, gdzie pojechała. A co się stało z koszykiem, też nie wiem.

— Nic nie szkodzi, Julko, pewnie stoi u przekupki. Tylko nie płacz. Ten pan zaprowadzi mnie do babci, i sądzę, że wkrótce powrócimy do domu.

Ucałowała dziewczynkę i szybko zwróciła się ku drzwiom wychodząc.

Panna

lat 26, przystojna, sympatyczna, miłej powierzchowności, wysoka — szatynka, pochodzi z zamożnej rodziny, która posiada duże gospodarstwo z zabudowaniem i wielkim ogrodem w Polsce, rodzice są już w bardzo podeszłym wieku, pragnie poznać kawalera do lat 37, w celu matrymonjalnym, poważnego, pracowitego, niealkoholika — któryby miał nie co gotówki i zechciał powrócić do kraju. Informacji udzieli: «UNIVERSUM», 175, rue de Paris, LILLE (Nord). (Na porto załączyć 2 fr. znaczkami).

Rzeczy Ciekawe

Park śmierci

«Parkiem śmierci» nazywa się specjalny park, zorganizowany w południowej Afryce, w porcie Elżbiety. W ciągu dwudziestu lat swojej egzystencji, park zyskał światową sławę wytwarzania antydotum przeciwko trądzikowi, przy pomocy których zostało uratowane niejedno już życie ludzkie.

W parku znajduje się przeszło sto dwadzieścia odmian żmij i węży z których niektóre są ogromnie niebezpieczne. Oczywiście gady te są utrzymywane w takich lokalach, z których nie mogą wymknąć się na wolność.

Za najbardziej niebezpieczny egzemplarz parku uchodzi Mambo, lub «cień śmierci» — jak nazywają tuziemcy tę żmiję. Jest to żmija drzewna, przerzucająca się z błyskawiczną szybkością z drzewa na drzewo. Od jej prześladowań nie może się człowiek obronić. — Po ukąszeniu przez Mambo, — człowiek umiera w przeciągu dwóch godzin. Tysiące ofiar w Afryce południowej poniosło śmierć od ukąszenia przez «cień śmierci».

Zdawałoby się, że ten straszny park jest całkiem zabezpieczony od złodziei naturalnymi przeszkodami. Tymczasem trafiają się często kradzieże rzadkich eksponatów, — w celu sprzedaży ich w inne ręce. Żądza zysku okazuje się tak silna, że nie zatrzymuje nawet przed ryzykiem śmiertelnie niebezpiecznego przestępstwa, jakim jest kradzież jadowitych węży.

Podziemne morze pod Moskwą

Wczasy prac budowlanych pod Moskwą, — gdzie — przeprowadzona ma być kolej podziemna — natrafiono na grube warstwy różnych muszli. Zdaniem geologa prof. Merczenka, na miejscu, gdzie obecnie wznosi się Moskwa, było przed milionami lat morze. W tych miejscach znaleziono również skamieniałe szkielety nieznanych zwierząt morskich. Przy budowie wodociągu na Placu Kałużskim, znaleziono kości nosorożców. Niedaleko Preśnieńskiej — Bramy znaleziono kości dzikich świń i wielbłądów.

Powrót do ojczyzny z wyprawy wojennej po 34 latach

Po 34 latach powrócił do rodzinnego miasteczka Vidalia w stanie Georgia (USA) Eli Chaavis, który w roku 1898 wyruszył jako szeregowiec z bataljonem piechoty, wysłanym przeciw Hiszpanom na wyspę Kubę. Zostawił on w domu żonę i synka. Wiadomości od Chaavisa przestały nadchodzić do domu i w końcu sztab bataljonu podał go na listę poległych. «Wdowa» po Chaavisie pocieszyła się rychło, wyszła za mąż po raz drugi, a po śmierci drugiego męża po raz trzeci i czwarty. Mąż numer czwarty zmarł przed dwoma laty, i okoliczność ta ułatwiła zainstalowanie się Chaavisa we własnym domu, przy boku żony — jakgdyby się nie w tym czasie nie zmieniło. Gdzie się podziewał i co robił Chaavis przez 34 lata niewiadomo, gdyż on sam milczy jak zakłęty.



Leczenie wszelkich chorób Chorym Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasycia cały organizm życiotwórczymi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydala ją z niej szkodliwe zanieczyszczenia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj **KALEFLUIDU**, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energię. — **BEZPŁATNIE** wysyłamy broszurę dla zapoznania się z **KALEFLUIDEM**. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KALEFLUID

49, rue Balagny — PARIS (17°)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.)
« Jestem zachwycony cudownym skutkiem **KALEFLUIDU**, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdrowia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18 miesięcy ».

KALEFLUID jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Bruksell.

TANIE I PEWNE

LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — **BRONCHOFLUIDEM**. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepszenie. — Cena 14.85 fr.
LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHOROBY — TRAWIENIA I WĄTROBY

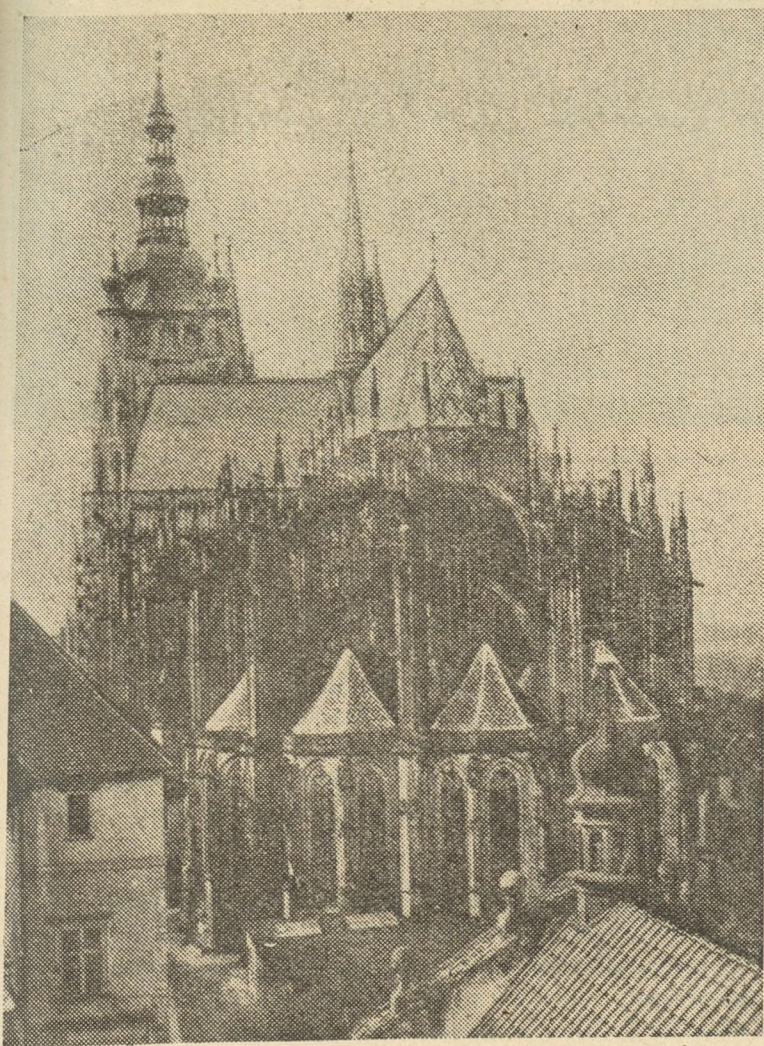
GASTROFLUID jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena 12.75 fr.

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie organizmu «**OWKALINEM**» — ważnym jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż «**OWKALIN**» chroni skórę od uwiędnięcia i przedwczesnej starości. Oprócz tego «**OWKALIN**» daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena 26.50 fr.
Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17°)



Katedra św. Wita w Pradzie Czeskiej

(kl.: «La Russie et le Monde Slave»).

Poświęcenie dwóch sztandarów

Stow. Dzieci Pol. z Notre-Dame i Ferroniers de Waziers.

Dnia 23 paźdz. r. b. nasze kolonje przeżywały radosne chwile goszczenia u siebie W. ks. Rektora PMK w Paryżu, który specjalnie przybył, aby dokonać poświęcenia sztandarów dla organizacji najmłodszych. — O godz. 3-ej p. p. do przepełnionego kościoła wiernymi i dziatwą ze Stowarzyszeń miejscowych oraz z Montigny-en-Ostrevent, Aubry, Bruay i Houdain — miejscowy ks. proboszcz wprowadził W. Ks. Prałata w otoczeniu dachowieństwa pol. z Nord i Pas de Calais z ks. Dziekanem Radwańskim na czele.

Uroczyste nieszpory celebrował Przew. Ks. Prałat w asyście księży Głapiaka i Paciorka.

Poczem wstąpił na ambonę, skąd popłynęły poraz pierwszy słowa najwyższego przedstawiciela Kościoła Polskiego we Francji i to w kościele, który przeznaczony był na użytek polski. Mówca wskazał dziatwie i rodzicom, — środki, w utrzymaniu naszej świętej wiary — zapewniając ich, — że jeśli zastosujemy je w życiu wraz z modlitwą — to poprowadzi nas — Archaniół Rafał — przez burzę życia — wprost do Ojca Niebieskiego.

Teraz dokonał Przew. Ks. Prałat poświęcenia sztandarów wykonanych na miejscu pod kierownictwem i według rysunków miejscowego księdza.

Za rodziców chrzestnych stanęli p. Ducoeur, inżynier z Kompanji Ruiche, który reprezentował główny zarząd z panią Nawrocką sekr. Zw. Kobiet Pol. — przy dru-

gim szłandarze — panna Ducoeur — z p. red. Miedzińskim — który zastępował pp. Kwiatkowskich.

Błogosławieństwem uroczystą tę ceremonję zakończono. Poczem obecni udali się na salę kąpielnią, którą — znów wypełniono po brzegi. Uroczystość otworzyła młodzieżka prezesa Łączna z Notre Dame, przywitaniem gości. Chór dzieci odśpiewał hymny narodowe polski i francuski, — a chór męski «Mickiewicz» wiązanke pieśni i specjalną pieśń powitalną na cześć Przew. ks. Prałata. — Teraz ks. L. Makulec złożył podziękowanie wszystkim — przybyłym, a w szczególności Przew. Ks. Prałatowi, w którego sercu znalazł się zakątek i dla najmłodszych z Waziers, do których przybył, jak to ślicznie wypowiedziała jedna z dziewczyn, ofiarowując bukiet kwiatów Przew. Ks. Prałatowi. — Podobny bukiet otrzymał i przedstawiciel kopalni. Poczem przemawiali — pani Nawrocka do dzieci, — p. Ducoeur do rodziców — zapewniając o zwycięstwie pracy nad kryzysem, — oraz prezosi komitetów miejscowych pp. Buczkowski i Czur, oraz p. Winko.

Krótki lecz nadzwyczaj treściwy i czuły referat — wygłosił ks. Paciorek Dyr. Zw. Dzieci Polskich. Teraz wystąpiły dzieci z Ferroniers z polonezem oraz żywymi obrazami. Pracę dziatwy wynagradzano oklaskami. Dzieci z Notre Dame wystawiły sztukę «Baśń o Królowej Róży» z 37 kostjumami, co było wykonane świetnie. —

Cześć i uznanie Działwie!

Na zakończenie — Koło Spiewu — «Moniuszko», wykonało kilka utworów moniuszkowskich, — co zawsze budzi uczucia gorące w sercach polskich.

Teraz przemówił w ciepłych słowach Przew. Ks. Prałat — życząc kolonji, aby praca tych najmilszych Jemu i wszystkim dziatek — rozwijała się pomyślnie, a kolonja miejscowa wysoko niosła sztandar wiary i życia polskiego. Przemówienie przyjęto licznymi oklaskami i okrzykami.

Na zakończenie odśpiewano «My chcemy Boga». — Poczem odprowadzony ks. Prałat — opuścił salę, — a rodacy wprost z żalem rozchodzili się do domów, że tak prędko przeszło te chwile radości! Oby pamięć o nich, wzbudziła serca polskie do życia!

Przew. Ks. Prałatowi — Rektorowi PMK, oby Bóg wynagrodził to jego poświęcenie — bo serca nasze są na to za słabe.

W.

MAM GŁADKĄ TWARZ

LIST KLIENTA

Wielmożny Panie Doktorze,

Zawsze dotąd miałem piegi i — wstyd mi było i smutny byłem, panny się odemnie odwracały. Aż tu sprowadziłem sobie od Pana Doktora KREM TWARZOWY Nr. 609. Rano i wieczór nacierałem twarz. Po kilku dniach skóra moja, dotąd szorstka i popękana, gładką się stała i piegi zaczęły blednąć. Po użyciu drugiego słoika znikły i piegi, mam teraz twarz gładką i niepiegowatą, wobec czego wszystkim radzę, by używali KREM TWARZOWY Nr. 609 Pana Doktora, jeśli nie chcą chodzić piegowaci i z popękaną skórą na twarzy, a teraz to też zawsze — krem ten używam po goleniu. Dziękuję za ten krem i pozostaję z poważaniem

Piotr KOTOWICZ (Sens, Yonne).

Dziś jeszcze zamówcie sobie Wasz KREM TWARZOWY, Nr. 609, jeden słoik kosztuje 8 fr., a trzy słoiki — 23 fr.

LABORATOIRE A. B. C.

28, Fbg. Montmartre, — PARIS



Ludność Związku Sowietów

Centralne biuro statystyczne w Moskwie opublikowało w tych dniach dane statystyczne odnośnie do zaludnienia Związku Sowietów. Według spisu ludności z r. 1879 żyło na ziemiach dzisiejszego Związku Sowietów 106,4 miljonów mieszkańców. W roku 1914 cyfra ta podniosła się do 139 milionów a w roku 1918 dosięgła już 142,6 milj.

W roku 1926 naliczono w Rosji sowieckiej 147 milionów mieszkańców, w dwa lata później już 150,4 milionów, a w roku 1931 — 160,4 milj. — a w roku bieżącym 163 milionów mieszkańców. Rosja sowiecka liczy obecnie 148 miast z ludnością przeszło 20.000. Z tego jest 66 miast o 50 do 60 tysiącach mieszkańców, i 46 miast, których liczba mieszkańców przewyższa 100 tysięcy.

Zapałki «bezbożnicze» — przemycane do Anglii.

Dziennik londyński «Sunday Chronicle» podaje, że na rynku angielskim ukazały się zapałki sowieckie z wizerunkiem Chrystusa na pudełku i napisem: «Zapałki Jezus Chrystus».

Zapałki te dostały się do Anglii drogą przemytu. Ministerstwo spr. wewn. zarządziło w tej sprawie śledztwo.

Rozruchy głodowe w Moskwie

W ciągu ostatniego tygodnia wydarzyły się w Moskwie liczne starcia ludności z policją przed sklepami z żywnością. Starcia były wywołane wzburzeniem ludzi, czekających w kolejce niekiedy kilka godzin bezskutecznie na otwarcie sklepu. Często zdarzały się wypadki omdlenia z zupełnego wyczerpania. Ludzie głodni i zniecierpliwieni za celi wkońcu rozbijać sklepy.

Śmiertelna walka na ulicach Buenos-Aires

Na ulicach Buenos-Aires doszło onegdaj do krwawej kłótni między dwiema zwalczającymi się oddawna rodzinami. Zanim przybyła policja, w strzelaninie zginęło 16 osób, w tym kilku ojców i matek, po których pozostało 30 nieletnich dzieci. Krwawe to starcie wywołało w mieście olbrzymie wrażenie.

Trzy lata nie padał deszcz

Wpowiecie Floresta w stanie brazylijskim Alagoas, od trzech lat już nie pada deszcz. Prasa tamtejsza, zaznaczając, że w tak pięknym i bogatym kraju, jak Brazylja, są miejsca, które można nazwać śmiałą piekłem.

Biskup z dyplomem pilota.

Pierwszym bezwątpienia, biskupem katolickim, który zdał egzamin lotniczy i posiada dyplom pilota, jest świeżo mianowany biskupem diecezji stanu Massachusetts — monsignor Francis Spellmann.

Kapłan ten, pracując w papieskim sekretarjacie stanu w Watykanie, korzystał ze wszystkich chwil wolnych, aby nauczyć się lotnictwa i już w roku ubiegłym otrzymaw-

szy dyplom pilota, sam zawiózł samolotem z Rzymu do Paryża encyklikę papieską w sprawie sporu Watykanu z rządem włoskim.

20.000 strusi pod ogniem karabinów maszynowych.

Z Sidney w Australji donoszą o oryginalnej walce z olbrzymiami stadami strusi Emu, które w liczbie około 20 tys. niszczyły pola uprawne. Przeciwko szkodnikom wysłano ekspedycję wojskową z karabinami maszynowymi. Żołnierze morderczym ogniem spędzili w krótkim czasie olbrzymie stada ptaków z pol. Część strusi padła od kul, część zaś rozbiegła się.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W GENEWIE

Manifestacja, zorganizowana w sali komunalnej przez Unję Narodową, celem postawienie w stan publicznego oskarżenia członków partji socjalistycznej genewskiej, — Nicle'a i Dickiert'a spowodowała w mieście wielkie podniecenie. W pobliżu sali doszło do starcia między tłumem a żandarmerją, które około godz. 9,30 wiecz przerodziło się w prawdziwe rozruchy. Kompanja rekrutów piechoty, — wezwana dla poparcia żandarmerji, została osaczona i częściowo rozbrojona przez tłum, który niszczył zdobytą broń. Wojsko cofnęło się i widząc się otoczone, dało salwę z karabinów maszynowych. Salwa odniosła skutek pożądany, oczyszczając chwilowo pole.

Doszło do rozruchów również w Lozannie. Po nadejściu wiadomości o wypadkach genewskich komunista Jeanne-ret-Minkine wygłosił na ulicy podburzającą mowę. Tłumy robotników usiłowały utworzyć pochód demonstracyjny, który jednak po krótszym starciu z policją został rozprószony. Rada stanu kantonu Waadt zarządziła ostre przygotowanie wojskowe. Wydane został również zakaz odbywania zgromadzeń pochodów na ulicach miasta.

KALENDARZYK

Listopad

20 Niedziela	Feliksa Wal.
21 Poniedziałek	Alberta.
22 Wtorek	Cecylji, Filemona.
23 Sroda	Klemensa, Lukr.
24 Czwartek	Jana od Krzyża.
25 Piątek	Katarzyny p. m.
26 Sobota	Piotra p. m. Jana.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI

Labodzicz Piotr. Pieniądze otrzymaliśmy. Gazetę ma Pan opłaconą do 1 listopada. Serdecznie pozdrawiamy.

Larenta Władysław. Fr. 15 otrzymaliśmy. Gazetę ma Pan opłaconą do końca roku. Dziękujemy i mile pozdrawiamy.

Magazyn żelaza .. w żołądku...

Na posiedzeniu Łódzkiego Tow. Lekarskiego dr. Nurnberg, jak to czytamy w «Polskiej Gazecie Lekarskiej» — przedstawił chorego, — z zawodu fakira, który połykał różne metalowe przedmioty. W ostatnich czasach połykał zbyt często; z groźnymi objawami zatkania jelit — przywieziony został do szpitala. Zdjęcie rentgenowskie wykazało żołądek rozszerzony, dosłownie wypchany żelazem. Przy operacji usunięto 14 szpilek, 250 agrawek, 140 gwoździ, 510 kawałków tłuczonego szkła itd. Pacjent zniósł zabiegi dobrze i obecnie w dalszym ciągu występuje z popisami.

Stan bezrobocia we Francji

Z cyfr statystycznych ogłoszonych w dzienniku urzędowym (Journal Officiel) wynika, że liczba bezrobotnych WZROSŁA w przeciągu tygodnia ostatniego o 5 tysięcy 172 osoby i wynosi obecnie 252 tysiące 764 bezrobotnych.

Projekt robót publicznych we Francji

Rządowy projekt robót publicznych — którego urzeczywistnienie umożliwi pracę kilku tysiącom bezrobotnych, został złożony w parlamencie.

Projekt przewiduje konieczność uchwalenia kredytów w wysokości 7 miliardów 163 milionów franków, — rozłożonych na dwa lata (1933 i 1934).

Część tych kredytów będzie pokryta przez skarb państwa, część zaś przez wypuszczenie obligacji pożyczki wewnętrznej.

Pod Corbeil zamordowano polskiego robotnika.

Ostatnio znaleziono we wsi St-Germain-le-Corbeil w dole w pobliżu cmentarza zwłoki polskiego robotnika rolnego Wojciecha Koszturskiego. Zbrodnia została popełniona przed kilku dniami i miała tło rabunkowe. Koszturskiemu zrabowano jego oszczędności w wysokości 4,500 franków.

W toku śledztwa aresztowano szwagra zamordowanego niejakiego Stefana Koszele. Przy aresztowanym znaleziono portfel, walizę i szereg różnych przedmiotów, należących do zamordowanego.

Prokurator oskarża narazie Koszele o kradzież. Aresztowany wypiera się jakoby miał zgładzić szwagra. Mimo, że na jego koszuli znaleziono podejrzone ślady krwi.

Koszele z płaczem zaprzecza oskarżaniu go o morderstwo.

Koszturski był wdowcem i pozostawił w Polsce dwoje małoletnich dzieci, będących na utrzymaniu jego starej matki.

Uczczenie jubileuszu przeniesienia Obrazu Matki Boskiej Częstochoskiej na Jasną Górę.

Niedawno bawiła we Wschodniej Francji znana i zasłużona działaczka społeczna pani Wanda Ładzina. Pani Ładzina objeżdżała z ramienia Pomocy Oświatowej Okręgu Wschodniej Francji tamtejsze kolonie polskie i wygłaszała wykłady o Matce Boskiej Częstochowskiej w języku polskim i francuskim ilustrując je obrazami świetlnymi. Udział przedstawicieli społeczeństwa francuskiego i ludności polskiej w seansach był bardzo liczny, a objazd pani Wandy Ładziny oddał wielkie usługi propagandzie polskiej zagranicą. Pani Wanda Ładzina wygłosi także w Paryżu wykład o kobiecie polskiej.

HUMOR.

W szkole

Nauczyciel: — Przysłówie mówi: «Nie wszystko złoto, co się świeci». Kto z was może mi dać przykład? —

Rene: — Spodnie pana profesora..

NOWA USTAWA DLA CUDZOZIEMCÓW

Obowiązkowa dla wszystkich

Żeby mieć możliwość zorientowania się z załatwieniem papierów do pracy, żeby nie być wydalonym z Francji, za nieuregulowanie «carte d'identite», — żeby mieć możliwość starać się o obywatelstwo najkrótszą drogą, — trzeba nabyć nową ustawę, wydaną przez rząd francuski i przełożoną na język polski, która da możliwość każdemu Polakowi zapoznać się z nowymi ustawami dla cudzoziemców, u siebie w domu, nie tracąc czasu i pieniędzy na poradę i konsultację, i jest obowiązkowa dla wszystkich cudzoziemców. Ustawę wysyła się za 10 fr., nadesłanych w liście.

Bureau Polonais, 9, CITE de RETIRO, -- PARIS (8°)

Dzień dziecka polskiego w Amiens

Dnia 30 października w dzień Chrystusa Króla odbył się w Amiens «Dzień Dziecka Polskiego». Z rana na mszy św. przystąpiły dzieci do komunji św. poczem ugoszczono ich śniadaniem w sali Polskiej Misji. Wykonano fotografię wspólnie z rodzicami i patronem stowarzyszenia dzieci polskich księdzem Pacuszką. Popołudniu wśród licznie zebranej publiczności odegrały — dzieci prześliczną bajkę, jak i odśpiewały kilka piosenek polskich i zarecytowały wierszyki pod przewodnictwem p. Przestawskiej. Całość została przyjęta z prawdziwym entuzjazmem. Z ramienia Związku Stow. Dzieci Polskich we Francji przyjechała p. Porawska z Paryża.

Sprawozdanie szczegółowe ukaże się w jednym z najbliższych numerów «Polaka we Francji».

ODZNACZENIE Ks. PRYMASA POLSKI

Ostatni numer Monitora podaje, zarządzenie p. Prezydenta R. P., nadające odznakę Orderu Orła Białego J. E. Ks. Prymasowi Polski, kard. A. Hlondowi. Ponadto otrzymał Krzyż komandorski Odrodzenia Polski ks. Biskup Dominik.

Z Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

W związku z odbytym w dniu 31 października rd. obchodem «Dnia Oszczędności» Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy celem podkreślenia znaczenia oszczędzania innemi inicjatywę zebrania za pośrednictwem swych członków w poszczególnych państwach opinii, myśli i aforyzmów o zagadnieniu oszczędności Szefów Rządów wszystkich państw reprezentowanych w tym Instytucie. Polska przesłała opinię Pana Prezydenta Rady Ministrów Aleksandra Prystora, z innych zaś państw: Anglja, — J. Ramsay MacDonald, — Pierwszego Ministra, Pierwszego Lorda Skarbu. Austria — Wilhelma Miklasa, Prezydenta Federacji Rzplitej Austriackiej. — Belgja. Juljusza Renkina, Prezesa Rady Ministrów. — Finlandja — J. E. Sunili, Prezesa Rady Ministrów. — Italja — Benito Mussoliniego, Pierwszego Ministra i Szefa Rządu Włoskiego. — Luksemburg — Józefa Becha, Prezydenta Rządu W. Ks. Luksemburskiego, Ministra Stanu. — Łotwa — A. Kviesica, Prezydenta Rzplitej; — Niemcy, Pawła v. Hindenburga, Prezydenta Rzeszy Niemieckiej. — Szwajcarja, Józefa Motty, Prezydenta Federacji Szwajcarskiej. Szefa Dep. Spraw Zagranicznych. — Szwecja, Feliksa Hamrina, Prezesa Rady Ministrów.

Każde z należących do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego państw otrzymało zbiór tych opinii, które zamieszczone zostaną w oficjalnem wydawnictwie Międzynarodowego Instytutu «L'Epargne du Monde». — W Polsce posiada je Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ OSTATNIĄ PO Z. SWIĄTKACH. Mat. XXIV. 15-35.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim : Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Danjela Proroka, stojąc na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej; niewierzcie. — Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział. Jeśli by wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziekolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utraپieniu onych dni, słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaze znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Wspomniana powyżej Ewangelja św. opowiada nam o ucisku, jaki będzie miał miejsce na końcu świata.

Czy go dziś niema? — zapytam. Weźmy tylko pod uwagę choćby ten ucisk społeczny. 2,8000.000 ludzi bez pracy, — te olbrzymie pochody głodnych z pieśnią mściwą na ustach, toć to dzisiejszy «ostatni krzyk», — a zarazem jakże przestraszny film do nakręcenia.

Coś podobnego, żeby znaleźć, trzeba się cofnąć w czasy, kiedy żył Jezus.

I on bowiem trafił na takie «kwiatki» — jakie i my dziś oglądamy. I On patrzeć musiał — jak to jedni zapracowywali się do ostatniego, do krwawego potu, a nikt ich nie pytał o zdrowie, — nikt nie pomyślał o ich wywczasie, ani o tem, czy żyją tak, jak się człowiekowi żyć godzi. Dla dobrze utuczonego jaśniepaństwa nie ważyli nieraz nawet tyle, co pierwsze lepsze bydlę. Wyciskano z nich wszystko do ostatka, a potem precz odrzucano.

Toteż jak straszna gorycz gorzała w sercach owych grabionych i wyzyskiwanych. Nieludzko łupieni ze skóry, dyszelili jedno nienawiścią i zemstą. Och, coby dali, żeby tak mogli i oni podusić drugich.

Takie to stosunki zastał P. Jezus.

Maluje je nam w przypowieści o onym królu, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, — przyprowadzono mu jednego, który był winien mu 10000 ta lentów. A gdy nie miał skąd oddać kazał go pan jego za sprzedać i żonę i dzieci i wszystko co miał i oddać.

Darował mu wprawdzie potem na prośby jego.

«Lecz sługa on wyszedłszy znalazł jednego z towarzyszków, który mu był winien 100 groszy, i ujrawszy dusił go mówiąc: oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go, mówiąc: miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko. — A on nie chciał, ale szedł i wsadził go do więzienia, ażeby oddał dług».

Tak to wówczas nastawieni byli ludzie wobec siebie. Jak w chlewku. Wypchać drugiego od koryta. Samemu wszystko połknąć. A drugi co mię tam obchodzi.

Cóż dziwnego, że przy takich zapastrywaniach triumfowała niesprawiedliwość tylko i krzywda. Dusił pan, dusił sługa. W każdym bowiem siedzi taka drapieżna bestja, która myśli o utyciu swoim tylko, nawet kosztem drugiego.

I cóż Zbawiciel na to? Wszakże przyszedł uzdrowić to, co chorzało i pokój przynieść. Cóż czyni? Czy podżega do nienawiści i zemsty? Ach, nie, bo w ten sposób sprowadzał by tylko jeszcze większy zamęt. Więc co? Głosi może parcelację gruntów, fabryk? I to nie, bo i cóżby z tego przyszło, jeśli by ludzie dalej o duszeniu się wzajemnem myśleli. Zło,

które raniło ludzkość leżało nie w polach i kopalniach, ale w ludziach samych. A ono każdego obsiać lubi. I wstrętne jest nie tylko u innych, ale i u nas samych. Toteż zło trzeba potępić tak u innych, jak i u siebie. Tępić węża boa-dusiciela, co siedzi u każdego ukryty za paznokciami. Pożądliwość niosącą niesprawiedliwość krzyżować bez litości. Wyjść koniecznie ze swego ślimaczego domku.

Otworzyć serce. Jeśli konieczna parcelacja, to jednak najpierw rozparcelować serca swoje; podzielić serce i obdzielić niem innych. Pomyśleć coś i o drugich, też, wczuć się w ich potrzeby, dać im posłuch. Nie jesteśmy przecież kupką kamieni, ale członkami jednego ciała. Wszyscy ze sobą, jak najściślej związani, więc też i wszyscy są potrzebni. Jeden na drugiego pracuje, ale też i jeden drugiego potrzebuje. — Więc zrozumiemy się wzajemnie, ukochajmy, bo tylko miłość między nami przyniesie nam pokój i radość. Takie lekarstwo podał P. Jezus: «Kochaj bliźniego!» Ks. Józef Lichoń.

MISJE KSIĘŻY POLSKICH

KS. ROGACZEWSKI

— 13 list. HAGONDANGE 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. — CLOUANGE 10-11,30 g. spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — AMNEVILLE 15 g. nieszpory; 17 list. METZ 9-12 g. katechizm. — 20 list. SAINTE-MARIE 7-8 g. spowiedź. 8 g. msza św., kazanie — METZ 12 g. msza św., kazanie. — CLOUANGE 15 g. nieszpory. — 24 list. METZ 9-12 g. katechizm. — 27 listopada HET-TANGE-GRANDE 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. — UCKANGE 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — 15,30 nieszpory.

KS. UNSZLICHT

18-21 listopada Misja w REVIN (Ardenne).

Ks. Bolestaw KULAWIK

Dnia 20 listopada msze św. odprawione będą:

W DAMMARIE -les-LYS, o godz. 9 rano.

W MELUN o godz. 11 przed poł.

Dnia 27 listopada **Wielka Misja w BETZ (Oise).**

Począwszy od godz. 7 rano spowiedź św., Msza św. o godz. 7 rano. — Uroczysta Msza św., z kazaniem o godz. 11 przed p. Nieszpory z kazaniem o godz. 2 po południu. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po nieszporach wyświetlanie filmu, w Sali Patronatu parafjalnego. W niedzielę rano o godz. 7.

UWAGA: Autokary będą wysłane po okolicznych wioskach — rozkład podany jest na ulotkach. Punkt zborny Misji w Kościele. Odjazd autokarami z Betz o godz. 5,30 wieczorem w niedzielę.

Dnia 4go grudnia Msza św. w DAMMARIE-les-LYS.

INFORMATO R

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)

Obludne zarzuty

Nieraz spotykamy się z takim zarzutem, który powtarzają szczególnie pisma socjalistyczne i komunistyczne.

«Inkwizycja i procesy przeciw czarownicom stanowią jednak brudne plamy na papieżstwie i Kościele Katolickim».

Co im odpowiemy ?

My także potępiamy średniowieczną inkwizycję i procesy przeciw czarownicom i oświadczamy, za św. Bernardem: «O wierze trzeba ludzi przekonywać, a nie wbijać im do głowy młotami». — Nie pałką, lecz miłością trzeba ludzi pozyskać dla wiary. Zasada, której się nieraz trzymają socjaliści, we fabrykach, kopalniach i warsztatach, że tych, którzy nie chcą do nich przystać, na taczakach wywożą poza bramę, albo się pałkami do nich dobierają, ta zasada nie jest zgodna z religią miłości. Jest to postępowanie zbójckie, podług recepty, która tak brzmi: «Jeżeli nie chcesz być mi bratem, to cię do tego zmuszę batem»!..

Inkwizycja ściagała herezje, a czyniła to nieraz w sposób nieludzki. Herezje te były jednak nie tylko błędowierstwem, — lecz były to również zarzewia rewolucji przeciw całemu porządkowi społecznemu i państwowemu, burzyły małżeństwo, własność, rodzinę. O Albigenzach (heretykach 13-go w.) np. tak się wyraża wolnomyślny pisarz francuski de Cozon: «Katolicy chwyтали się przeciw nim gwałtownych środków, ale — czynili to nie wskutek teoretycznych różnic zdań, lecz z powodu zbezczeszczenia i zburzenia kościołów, — z powodu napadów na ludzi itd.» — Wtedy zaś każda zbrodnia podlegała karze śmierci, jak np. kradzież, podpalenie, cudzołóstwo, bluźnierstwa itp.

Władze świeckie (nie Kościół) podejmowały się ukarania niepoprawnych heretyków dlatego, ponieważ heretycy uchodzili za wrogów państwa. W Niemczech karę śmierci zaprowadził cesarz Fryderyk II., wolnomyśliciel i «najbardziej postępowy władca na tronie Hohenstaufów», jak go wychwalają wrogowie Kościoła, a w Hiszpanji król Ferdynand z Izabelą. Każdy — kto zna historję, przyznać musi, że papież wbrew rządowi świeckim zawsze przemawiał za łagodnością. Ale papieżom wolno było w Hiszpanji mianować tylko wielkiego inkwizytora i polecać mu litość i miłosierdzie w wykonywaniu jego urzędu, co też czynili. — Na sposób zaś, w jaki ten inkwizytor wykonywał swój urząd, nie mogli papieża wpływać. Królowie hiszpańscy nie pozwalali nigdy, żeby od wyroków inkwizycji hiszpańskiej apelowano do papieża.

Torturę dla wymuszenia zeznań zaprowadzono wbrew stanowczemu protestowi papieża. Na katolickim Wschodzie i we Włoszech tej nieludzkiej rzeczy nie znano wcale.

W Hiszpanji i w Niemczech była to poprostu pożalowania godna choroba, na kształt jakiejś epidemji duchowej. Inkwizycją posługiwali się także protestanci w Saksonji za Lutra i Melanchtona, a było to tem gorzej, że orzeczenie, co jest

herezją, a co nie leżało w rękach sędziów świeckich. Jeżeli tedy kto chce należycie osądzić inkwizycję i procesy przeciwko czarownicom, to powinien się także niejako wmyśleć i wczuć w ducha owych czasów.

Ale na śmiech się zbiera człowiekowi, gdy się socjaliści i komuniści tak strasznie oburzają na te rzeczy. Rozumie się samo przez się, że przytem grubo przesadzają i mijają się z prawdą.

Najpierw niemal wszystkie swoje wiadomości czerpią oni z bardzo podejrzanego źródła. Jest nim pewien ksiądz, nazwiskiem Llorente, który się sprzeniewierzył kościołowi, zrzucił suknię duchowną i potem rzucał się na Kościół. Swoją nominację na sekretarza generalnego inkwizycji w Madrycie zawdzięczał on wolnomyślicielom, i wolnomurarzom, zdradził swoją ojczyznę Napoleonowi I., okradał kościoły i klasztory, został wypędzony do Paryża, i przez zemstę chciał — przykleić łatkę Kościołowi Katolickiemu w Hiszpanji i w tym celu wydał fantastyczny opis inkwizycji. W tym opisie jest tyle kłamstw, że nawet protestancyjscy historycy odwracają się od tego Llorente i nazywają go oszustem.

Mimo to wszystko jednak, niestety, prawda o inkwizycji nie zawsze jest wesoła i miła, a Kościół sam najbardziej nad tem ubolewa.

Inaczej jest w socjalnej demokracji, która pochwała prześladowania inaczej myślących, która wygłasza mowy krwiożercze, śpiewa pieśni zemsty i krwawego gwałtu, zachwyca się nad francuską rewolucją z r. 1789 i nad barbarzyństwem tłumu na ulicach Paryża w roku 1870-tym, wychwala pod niebiosa mordy i napady wolnomyśliciela Ferrera w roku 1909, a w ostatnich czasach bestjałskie okrucieństwa carów moskiewskich.

W roku 1922 rząd sowiecki sam ogłosił spis swoich ofiar krwawych od r. 1917. Jest to urzędowa lista tych, co zostali zamordowani za to, że byli rzekomo kontrrewolucjonistami, albo nawet za to, że nie chcieli przystać do bolszewików. — Można spokojnie powiedzieć, że ofiar tych w rzeczywistości było o wiele więcej. Ta krwawa lista najlepiej znamionuje tych panów, którzy noszą takie imiona jak Zinowjew, — czytaj Apfelbaum, Radek-Sobelsohn; Litwinow, — czytaj Karfunkelstein; Joffe, czytaj Moss. Oni to razem z innymi żydowskimi kacykami sowieckimi tępil nie tylko burżujów, — lecz także robotników i chłopów. Bo pomiędzy straconymi było: 815,100 chłopów, 192,250 robotników, 355,250 inteligencji, 260,000 żołnierzy, 10,500 urzędników policyjnych, 8,800 lekarzy, 6,775 nauczycieli, 12,950 właścicieli ziemskich, razem zaś jeden milion 700 tys. ofiar.

Wiemy, jak bolszewicy zaczynali się też dobierać do duchowieństwa; z początku bali się oni tego jeszcze, bo nie chcieli sobie zbyt zrażać ludu wierzącego.

I ci krwawi sprawcy, gdy się znajdują zagranicą, domagają się ochrony policyjnej, gdzie zamieszkują w hotelach luksusowych.

wych. A mogą sobie na to pozwolić, bo gdy w Rosji tłumili rewolucję i tępiли burżuazję, nie zapomnieli o własnej kieszeni. Trocki za parę lat zarobił na biednej Rosji 20 milionów rubli złotych, czego mu dowiedziano w czasie kongresu związków zawodowych w Moskwie.

Tacy to są bohaterowie, których chwałę głoszą komuniści i pobierają od nich zapomogi. A niemiecki «Naprzód», — z dnia 27 lutego 1917 roku nazwał tych krwawych łotrów i katów «uczciwym demokratycznym rządem rosyjskim». — A przywódca niemieckich socjalistów Scheidemann w dniu 18 listopada 1917 roku, tak się o nich wyraził w Dreźnie: — «Od bolszewików oddziela nas jedno, i nie uwierzemy nigdy, żeby te metody, które oni uważają za słuszne, i które dla Rosji są może odpowiednie, mogły być zastosowane na całym świecie systematycznie. Ale z bolszewikami łączy nas wspólny cel socjalistyczny». — Po referacie Scheidemanna uchwalono rezolucję na rzecz bolszewików, a w niej powiedziano między innymi: «Zebrani zapewniają towarzyszy walki w Rosji o swej solidarności»!..

Potem ci obłudnicy i faryzeusze, którzy wyją razem z wilkami rosyjskimi, przywdziewają owczą skórę i mają tę czelność, żeby odgrywać rolę łagodnych i cichych baranków, oburzając się na widok ofiar Kościoła Katolickiego! — Wstrętne to jest!

PRECZ Z ŁYSINĄ!

Szanowny Panie Doktorze,

Od szeregu miesięcy codzień rano przy czesaniu widziałem całe pęki włosów, które pozostawały na grzebieniu. Jak miła była jednak moja niespodzianka, kiedy zaraz po pierwszym flakonie używania cudownego LOTIONU Nr. 163, znów mi wyrosła gęsta czupryna, taka sama, jaką miałem, mając — 18 lat.

Wdzięczny, proszę o wydrukowanie tego listu, aby i inni towarzysze mojej niedoli dowiedzieli się, że odtąd tysiąc będzie i pozostanie tylko ten, który chce, bo kto nie chce, dla tego jest znakomity środek LOTION Nr. 163.

Z poważaniem dla P. Doktora E. ŻMUDZIAK,
rue St. Pierre, Boulogny (Meuse).

UWAGA: Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. Cena 1 flakonu 18 fr., 2 flakonów 35 fr., i 3 flakonów 50 fr. Do każdego flakonu dodaje się bezpłatnie paczkę specjalnego proszku do mycia głowy. Zamówienia nadsyłać do:

LABORATOIRE A. B. C., 28 Fbg. Montmartre, — PARIS

Przy zamówieniu podać czy dla bruneta, blondyna czy szatyna i czy dla kobiety czy dla mężczyzny.

ZDROWIE D A J A RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wyleki leczą i wysuszają SZTYFTY RADJOAKTYWNE. — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje 100 Fr.
Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje .. 250 Fr.
PROSTATY i HEMOROIDY, zapalenia nóg przez używanie czopków radjoaktywnych. — Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje 50 Fr.
Kompletna kuracja z 3 szkatulek kosztuje 140 Fr.
ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełka .. 35 Fr.
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE
SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRACZNIWIEJ
RADJOAKTYWNE
PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE
DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIRE A. B. C.
31, rue Chaussee d'Antin, 31 — PARIS

Zródło



zdrowia



REZILLO



Wyciąg z roślin i korzeni leczniczych, wypróbowany przez wiele pokoleń dla wzmocnienia organizmu i oczyszczenia go z zarazków, powodujących choroby, rzadko wyleczalne przez nowoczesną medycynę, jako to: **egzema, wilk, reumatyzm, syfilis, tryper, niemoc płciowa, suchoty (tuberkulozy), epilepsja, hemoroidy, astma, krwawienie, wrzody żołądka i choroby kobiece.** Schudnięcie zagwarantowane. — Metoda naturalna. Leczenie środkiem — REZILLO, — nie tylko wzmacnia i odmładza organizm, ale i leczy radykalnie wszystkie wyżej wymienione choroby, co jest potwierdzone przez listy dziękczynne chorych. — Żądajcie naszych prospektów, kosztu pocztowe 2 fr. — Sprzedaż, wysyłka na prowincję, zagranicę. — Adresować:

LABORATOIRE «SPECIFIQUE REZILLO»

52, rue du Fbg St. Martin, PARIS (10), Tel. Nord 82-86

LISTY OSÓB WYLECZONYCH PREPARATEM «SPECIFIQUE REZILLO».

Piętnaście lat cierpiałem na deformujący reumatyzm, który coraz więcej wzmagał się.

Ręce moje nie tylko miały opuchnięcia, ale nawet i — skrzywienia. Na nogach miałam nigdy nie gojące się rany, z których wydzielala się materja. Były okresy takie, że ból stawał się nie do wytrzymania. Leczyłam się wszystkimi środkami patentowanymi, jak Urodonal, Atafan itd. Brałam siarczane kąpiele, masaże, ale doznawałam tylko nieznacznej ulgi.

Przypadkowo poradzono mi «SPECIFIQUE REZILLO» i ja straciwszy już wiarę w medycynę i środki chemiczne — postanowiłam uciec się do środków sporządzonych z traw i korzeni.

I oto po 15 latach nieopisanych cierpień, dzięki «SPECIFIQUE REZILLO» zostałam uzdrowioną.

Na początek czułam się gorzej, ale po 5-ej wannie odczułam ogromną ulgę. Coraz rzadziej ból mi dokuczał, a obecnie po 6-ciotygodniowym kursie leczenia — jestem już zupełnie zdrową i dlatego wszystkim cierpiącym na tę chorobę — radzę przystąpić niezwłocznie do ratowania się zapomocą «SPECIFIQUE REZILLO».

Powyższe zeznanie potwierdzam oświadczeniem, jak również i wszyscy moi znajomi, którzy mnie znają z okresu mojej choroby; a obecnie widzą zdrową i szczęśliwą.

Madame Reichevich,

24, rue Davy a Paris.



**POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU I
PIERWSZA POLSKA SZKOŁA**

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES:

35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro.
Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8°).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. **UWAGA:** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



**DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)**

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Poczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Chcesz zrobić prezent na Gwiazdkę ?

K U P

NAJPIĘKNIEJSZĄ KSIĄŻKĘ DO NABOŻENSTWA

w skróconej oprawie, złożone brzegi
w cenie 12, 15, 20, 25 franków!

Napisz pod adresem :

«POLAK WE FRANCJI»

263--bis, rue St.-Honoré, — PARIS (1^{re})

LECZENIE

WSZELKICH CHOROŃ

przez **K O R E S P O N D E N C J Ę**

Piszcie

z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stałe miałem bólesci nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie bólesci i dolegliwości ustały. Stolicie mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem

Mychajlisz, 43, rue de la Foie Joef.

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kil-

BROSZURĘ LEOZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MIY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgii za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15°)**

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia

oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

ku lat. Od pańskiego Eliksiru zdrowia i pigulek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluje mniej

Dziękuję z poważaniem

NOWAK, Liverdun pres Nanoy

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrow i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.

Kobyłka Stefan, Bgilleherbe (Doubs).

Mal. Karol Perrot.

DOKTÓR SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z **WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ** 6, rue de l'Atlas, — Paris (19). — Telefon: Nord 46-65.

Metro: Belleville. — Tramw. 5. Autob. N. FB, z Gare du Nord. — **CHOROBY KOBIECE, dziecięce i wewnętrzne.**

CHOROBY WENERYCZNE, tryper, syfilis. — Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. — **DIATERMIA.** — **DARSONWALIZACJA.** — **LAMPA KWARCOWA.** — Przyjmuje się kobiety na czas pociąg.

— Godziny przyjęć: w poniedziałki i piątki od 3—8 godziny, w soboty 5-8, wtorki i czwartki od 6—8.

w środy, niedziele i św. od 2-5.

RODACY !

Zbliża się koniec roku i okres podróży do kraju. Wielu Rodaków śpieszy by spędzić polskie święta na polskiej ziemi. Z radością w sercu ruszają w podróż i oto na samym wstępie, niejeden z nich padnie ofiarą nadużyć i oszustw. Dlatego też przestrzegamy Was, że :

W okolicach dworców kolejowych w Paryżu i Lille, czyhają na Was różni naganiacze w opaskach biało-czerwonych i pięknych czapkach z polskimi napisami niefirmowymi. Naganiacze ci ofiarowują Wam «najtaniejsze» ceny, lecz biada temu, kto się na ową taniość złapie. Wciskając do rąk ulotki, na których figurują ponętne obietnice, zapewniają, że dadzą zniżki na kolejach polskich itd. Lecz zastanówcie się na chwilę, zrozumiecie sami o co chodzi. Dlaczego zadarmo zatrzymują się rodakiem spotykanym na dworcu, czy na ulicy? Czy to są dobroczyńcy? — Nie! — Oni już to sobie na Was Rodakach odbijają. Pobiorą od Was na kosztą załatwienia różnych spraw, za które się nie płaci nic, lub dziesiątą część tego, co zapłacić każą, a ponadto «zarobek» swój doliczą do ceny pod różnymi pozorami. — Trudno doprawdy nie wpaść w ich sidła. Kręci się ich wszędzie pełno i często nawet kierują Waszego szofera taksówki pod adresem innym aniżeli wskazany przez Was. Każecie się zawieźć szoferowi do Konsulatu lub «ORBISU», a zawiozą Was do jakiegoś biura, z którym są w zмовie, bo za każdego przyprowadzonego emigranta otrzymują «od głowy». — Dlatego Rodaku

Bądź ostrożny! Nie rozmawiaj z nikim! Idź tylko do Konsulatu lub do ORBISU

Bo Oficjalne

Biuro Podróży

«ORBIS»

1. Pobiera za bilety ceny kontrolowane przez Władze Polskie.
2. Jest jedynym przedstawicielem Urzędowego Syndykatu Emigracyjnego i jedynie ma prawo wydawać Wam zniżki emigranckie i bony na powrót z Francji do Polski po zniżonej cenie.

Tak walczy ORBIS, kontrolowany przez Komisarza Rządu, — przeciwko wyzyskowi i nadużyciom popełnianym na POLSKIM EMIGRANCIE !

W Paryżu na bulwarze Berthier, nr. 93 specjalny został urządzony dla Was Oddział Emigracyjny, — gdzie możecie wszystko załatwić, odpocząć i przechować BEZPŁATNIE bagaż. — Woźnym «ORBISU» nie wolno brać ani na dworcach, ani na ulicy pieniędzy, ani paszportów.

Nie dawajcie nikomu pieniędzy, ani paszportów, bo Was okradną! — Tylko w samym biurze «ORBIS» należy płacić za bilet. Sprawdzajcie nazwę ulicy i numer domu i szukajcie szyldu «ORBIS». Gdy go nie widzicie, nie wchodźcie do biura, choćby Wam przysięgano, że to «ORBIS», bo Was chcą oszukać.

Jeśli Konsulat lub «ORBIS» rano jeszcze zamknięty, lepiej cierpliwie poczekać, a nie odchodzić pod pozorem obowiązku rejestracji. — Polak mądry po szkodzi! — Bądźcie mądrzy przed szkodą i nie dajcie się brać na różne podstępny! — Nie wyjeżdżajcie bez wizy powrotnej, bo zawsze się może przydać, nawet gdybyście teraz o powrocie nie myśleli! — Przyslijcie swoje paszporty do «ORBISU» conajmniej kilka dni przed wyjazdem wraz z wpłatą 50.— frs na poczet biletu.

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

ORBIS: Paryż - Oddz. Emigr., 93, Bd. Berthier, Métro: Champerret, (w pobl. Konsulatu).
ORBIS: Strasbourg, — 2-bis, Rue de la Fonderie, 2-bis.
ORBIS: Lille, — 30, Bd. Faidherbe, 30.

ORBIS: Lyon, 22, rue du Dauphiné, 22.
ORBIS: Toulouse, Office Central Agricole, p. Kislanska, — 1, Place Bayard, 1.
ORBIS: Liège, — 34, rue des Dominicains, 34.

Specjalne pociągi „ORBISU” na święta Bożego Narodzenia

odejdą dnia 16 grudnia (piątek) i dnia 20 grudnia (wtorek) z Paryża, Lille i Liege, dn. 19 grudnia (poniedziałek) ze Strasburga.

Najtaniej, najwygodniej i najbezpieczniej jedziecie pociągiem specjalnym — « O R B I S U » !